

TOMASZ GOSZTYŁA
ELŻBIETA TRUBIŁOWICZ

„MIŁOŚĆ OJCA JEST MIŁOŚCIĄ WARUNKOWĄ”
O MOŻLIWYCH PSYCHOLOGICZNYCH NASTĘPSTWACH
PRZYJĘCIA PEWNEGO ZAŁOŻENIA

Miłość ojca jest miłością uwarunkowaną. Jej zasadą jest: „Kocham cię, ponieważ spełniasz moje oczekiwania, ponieważ wypełniasz swój obowiązek, ponieważ jesteś taki jak ja” [...] na miłość ojcowską trzeba zasłużyć [...] można ją utracić, jeśli nie spełni się oczekiwań.

E. Fromm, *O sztuce miłości*, s. 56¹

Przeglądając literaturę poświęconą zagadnieniu ojcostwa można zauważyć, że powyższy cytat, pochodzący z klasycznej już pracy E. Fromma, jest często przywoływany² i – jak nam się wydaje – przyjmowany jako fakt psycholo-

Dr TOMASZ GOSZTYŁA – Katedra Psychologii Wychowawczej i Rodziny w Instytucie Psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: gosztyla@kul.lublin.pl

Dr ELŻBIETA TRUBIŁOWICZ – Katedra Psychologii Wychowawczej i Rodziny w Instytucie Psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: etrubilo@kul.lublin.pl

¹ E. F r o m m, *The Art of Loving*, New York: Harper & Bros 1956; wyd. polskie: E. F r o m m, *O sztuce miłości*, Warszawa: MUZA 1997.

² Np. K. P o s p i s z y ł, *O miłości ojcowskiej*, Warszawa: IW CRZZ 1976, s. 6-7; M. O l e ś, P O l e ś, *Z psychologicznych aspektów ojcostwa*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2001, s. 257; E. D o m a g a ł a - Z y ś k, *Rola ojców w zapobieganiu niepowodzeniom szkolnym ich dzieci*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, s. 377; A. J a n u s z e w s k i, *Retrospektywny obraz ojca a natężenie symptomów*

giczny. Dostrzegamy tutaj dwa problemy. Po pierwsze, istnieje w tym przypadku niebezpieczeństwo wyjęcia pojedynczych sądów formułowanych przez autora z całokształtu jego bogatej myśli filozoficznej i antropologicznej. Uważamy, że warto byłoby spojrzeć na refleksje E. Fromma o miłości ojcowskiej w kontekście całego jego dorobku i (ewentualnie) podjąć dyskusję z obecnymi tam założeniami o charakterze pozapsychologicznym. Jest to zadanie wymagające analizy antropologiczno-filozoficznej i – tym samym – wykraczające poza ramy tego artykułu.

Problem drugi ma wymiar psychologiczno-wychowawczy. Dzisiaj publikacje z zakresu nauk społecznych oraz opinie ich przedstawicieli znajdują duży społeczny rezonans. Uwaga Fromma o warunkowym charakterze miłości ojca, pojawiająca się w literaturze przedmiotu, może skłaniać czytelnika do wyciągnięcia następujących wniosków: 1) jest to norma wynikająca z natury mężczyzny-ojca i/lub 2) jest to fakt zasadniczo korzystny (pożądany) dla rozwoju dziecka.

Oba te wnioski, kiedy je uznać za fakty psychologiczne, mogą mieć istotne i zasadniczo niekorzystne następstwa dla całej rodziny. Z uwagi na to celem niniejszego artykułu jest przedstawienie ważniejszych następstw warunkowej miłości ojca dla rozwoju dziecka oraz funkcjonowania całej rodziny – rozumianej jako system społeczny.

Nasze spostrzeżenia są wynikiem analizy 124 przypadków terapeutycznych (z praktyki własnej), przeprowadzonej w świetle literatury z zakresu psychologii rodziny i psychologii wychowania. Zasadniczym kontekstem teoretycznym, przyjętym w artykule, jest systemowe ujęcie rodziny – rozwijane zarówno w badaniach naukowych nad tą grupą społeczną, jak również w terapii psychologicznej. W ramach tego podejścia podkreśla się m.in., że: 1) sytuacja psychologiczna każdej osoby wchodzącej w skład rodziny zależy od pozostałych osób ją tworzących oraz od relacji, jakie między nimi zachodzą; 2) oddziaływania między członkami rodziny nie mają charakteru liniowego, ale cyrkularny (wzajemnie się modyfikują); 3) jednym z głównych czynników kształtujących strukturę rodziny jest proces komunikowania się jej członków; 4) rzeczywistość rodzinna jest w dużej mierze tworzona przez

domowników – poprzez ich sposób postrzegania siebie i innych (zgodnie z zasadą konstruktywizmu)³

Problem relacji pomiędzy dzieckiem i ojcem jest szczególnie wyraźny w sytuacji kryzysu w rodzinie. Ojcowie, których relacje z dzieckiem były przedmiotem naszej analizy, najczęściej zgłaszali się do specjalistycznej poradni dla rodzin w związku z: problemami związanymi z okresem dorastania ich dziecka; urazem psychicznym, jakiego doznało dziecko poza rodziną; konfliktami małżeńskimi; problemem uzależnień i zaniedbań w rodzinie; nieśmiałością dziecka; potrzebą wsparcia dziecka wybitnie uzdolnionego.

Populacja, z której pochodzili ojcowie, objęła rodziny zróżnicowane zarówno jeśli chodzi o zgłaszany problem, jak również status społeczno-materialny, wykształcenie, wiek oraz strukturę rodziny.

Tab.1. Charakterystyka ojców, których relacje z dziećmi analizowano

Wiek ojca			
30-40 lat	40-60 lat		60 i więcej lat
24%	63%		13%
Wykształcenie ojca			
podstawowe	zawodowe	średnie	wyższe
27%	27%	17%	29%
Liczba posiadanych dzieci			
1-2		3 i więcej	
48%		52%	
Forma ojcowskiej opieki nad dzieckiem			
sprawuje codzienną, bezpośrednią opiekę		nie sprawuje codziennej, pośredniej opieki	
65%		35%	

³ Por. M. B r a u n - G a ł k o w s k a, *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1992; R. P r a s z k i e r, *Zmieniać nie zmieniając: ekologia problemów rodzinnych*, Warszawa: WSiP 1992; *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, red. B. de Barbaro, Kraków: Wydawnictwo UJ 1999; M. P l o p a, *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków: „Impuls” 2005.

NASTĘPSTWA WARUNKOWEJ MIŁOŚCI OJCA
DLA ROZWOJU DZIECKA
I FUNKCJONOWANIA SYSTEMU RODZINNEGO
W DOŚWIADCZENIU PSYCHOLOGA PRAKTYKA

Istnieje duża grupa ojców, również wśród klientów poradni psychologicznej, którzy kochają swoje dzieci miłością bezwarunkową. Nie mają oni problemów z akceptacją dziecka pomimo to, iż jest dalekie od zakładanych przez nich ideałów (mówiąc metaforycznie, „gdy kroczy ono swoją drogą”) i często nie spełnia ojcowskich oczekiwań⁴. Oczywiście, kiedy rodzina zgłasza się z dzieckiem do psychologa, to zwykle chce, aby zachowywało się ono zgodnie z wymaganiami rodziców. W tym przypadku jednak terapeuta nie słyszy ojcowskiego ultimatum: „albo będziesz takie jak chcę, albo nie będę cię kochać (opiekować się tobą, spędzać z tobą czasu, pomagać ci, interesować się tobą itd.)” Dziecko pozostaje kochane, a wymagania są mu stawiane. Młody człowiek doświadcza wielorakich następstw niespełnienia oczekiwań rodzicielskich, ale nie ma wśród nich utraty miłości ojca. Zilustrować to może przypadek 16-letniej Agnieszki⁵, która korzystała z pomocy poradni, gdyż poprzez Internet zawarła wiele zagrażających jej znajomości. W konsekwencji ojciec wprowadził daleko idące ograniczenia jej samodzielności. Na spotkaniach terapeutycznych, niekiedy bardzo dynamicznych, obie strony (rodzice i córka) ustalały granice wolności i odpowiedzialności, nigdy natomiast nie został podważony fundament tej relacji – miłość. Przemiany dokonywały się stosunkowo szybko, doprowadzając do pozytywnych efektów. Na sesji końcowej Agnieszka uznała, że najważniejszym źródłem wsparcia był i jest dla niej ojciec, i stwierdziła: „nawet, gdy był bardzo zły na to, co robiłam, nie przestawał mnie kochać i okazywać mi miłość”

Psycholog specjalizujący się w pracy z rodzinami spotyka się również z innym modelem ojcowskiej miłości, niejako stanowiącym realizację refleksji Fromma, tj. z postacią ojca, który kocha za coś, którego miłość trudno zdobyć, a jeszcze trudniej utrzymać.

Zgodnie z ujęciem systemowym, które obecnie wydaje się najbardziej adekwatnym podejściem w studiach nad rodziną (jak również w praktyce tera-

⁴ Por. J. P a r a d i s, *Wybaczyć rodzicom*, Poznań: W drodze 2005.

⁵ Wszystkie imiona osób korzystających z pomocy psychologicznej zostały zmienione.

peutycznej), zachowanie (postawa, technika wychowawcza itd.) jednego z członków rodziny ma swoje następstwa dla wszystkich pozostałych członków, ich zachowań względem siebie oraz dla całej rodziny. Taka perspektywa pozwala zauważyć, iż warunkowy charakter miłości ojca ma wpływ na każdego z domowników oraz na rodzinę jako całość.

Po pierwsze, ojciec, który kocha warunkowo, uczy też takiej miłości swoje dziecko. Sam jednocześnie staje się pierwszą „ofiara” tej nauki, gdyż dziecko właśnie wobec niego najszybciej miłość wycofuje. Gdy poczuje się niekochane, samo przestaje kochać. Młody człowiek może również przyswoić sobie, na zasadzie psychologicznego mechanizmu modelowania, taki sposób odnoszenia się do dziecka. Mamy wtedy do czynienia ze zjawiskiem określanym przez terapeutów rodzinnych przekazem transgeneracyjnym: mężczyzna, który doświadczył w dzieciństwie warunkowej miłości ojca, sam – zostając ojcem – powiela (najczęściej nieświadomie) taką postawę wobec własnego potomka⁶ Złe relacje między ojcem a dzieckiem stają się przedmiotem dziedziczenia społecznego, przechodząc z pokolenia na pokolenie. W takim przypadku praca terapeutyczna, skoncentrowana wokół genogramu⁷, bardzo często prowadzi do wniosku, do jakiego doszedł 30-letni Damian. Analizując przekaz transgeneracyjny otrzymany od swojego dziadka i ojca, stwierdził: „przy najmniejszym błędzie przestawali mnie kochać, jakby ich miłość mogła zostać uśmiercona przez pozostawioną w nieporządku zabawkę” Zrozumiał również jaka jest przyczyna jego obecnych problemów: „[...] ja także szybko nauczyłem się, że skoro ojciec nie jest doskonały, to nie zasługuje na miłość. Dziś odnajduję w takich myślach przyczynę rozpadu mojego małżeństwa i z przerażeniem widzę je wobec mojej własnej córki”

Dla dziecka być kochanym warunkowo oznacza właściwie nie być kochanym, a w każdym razie nie być bezpiecznym w swojej miłości. Bardzo szybko orientuje się ono, iż nie zawsze będzie w stanie zachowywać się stosownie do ojcowskich oczekiwań. Nie będzie, ponieważ – po pierwsze – młody człowiek w naturalny sposób eksploruje świat, nieświadomie i świadomie naruszając przy tym normy podawane przez dorosłych. Po drugie – nie zawsze potrafi przewidzieć oczekiwania rodziców (bo też nie zawsze są one przewidywalne i logiczne). Natomiast fakt, iż jeżeli ich nie spełni, to może stracić

⁶ A. D o l i ń s k i, *Zachowania młodzieży w sytuacjach społecznych jako transmisja wpływów rodzinnych*, Kraków: „Impuls” 2004.

⁷ Por. I. K o ł b i k, *Wywiad rodzinny z użyciem genogramu*, [w:] *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, red. B. de Barbaro, Kraków: Wydawnictwo UJ 1999, s. 97-109.

miłość ojca, napawa go lękiem i sprawia, że kieruje uczucia bardziej w stronę matki. Gdy relacje emocjonalne z ojcem są obarczone obawą, nie są zbyt bliskie. Nawiązując do myśli A. de Saint-Exupéry'ego zawartej w *Małym Księciu*, iż: „jeżeli ktoś da się oswoić, ryzykuje, że może się to skończyć łzami”⁸, dziecko nie daje się „oswoić” ojcu, bo ryzyko łez jest zbyt duże. Ten konflikt szczególnie nasila się w okresie dojrzewania, gdy terapeuta rodzinny widzi ból niekochanych i wzajemnie odmawiających sobie prawa do bliskości – ojca i dziecka.

Piętnastoletni Mikołaj nie tylko nie podejmował rozmów z ojcem, lecz unikał jakiegokolwiek z nim kontaktu. Miał głębokie przekonanie, iż „[...] skoro i tak coś zrobię źle, to może lepiej niech ojciec mnie nie ogląda. Mniej będę go denerwował swoją osobą i mniej będę miał okazji, by usłyszeć, co znowu zepsułem. Skoro ja jestem dla niego beznadziejny, to i on jest taki dla mnie. Nie ma sensu szukać do siebie drogi. Znam drogę do matki i to wystarczy. On co najwyżej powie mi, że jestem zero. Ja też tak o nim myślę”

Również postawa matki wobec dziecka często modyfikowana jest poprzez warunkową miłość ojca. Wobec uzależnienia ojcowskiej akceptacji od spełnienia jego oczekiwań, matka, by stworzyć lepszy klimat emocjonalny dziecku, ofiarowuje mu swoją bezwarunkową miłość. Czasem również przekazuje ojcu prawa do ustanawiania granic dla nieakceptowanych zachowań, sama ich nie wyznaczając. Ten brak granic wzmagą w dziecku poczucie lęku, który mógłby zostać uśmierzony przez jasne reguły zachowania⁹. W efekcie tworzy się specyficzna struktura rodziny. Pułapka emocjonalna polega tu na tym, że ojciec wprawdzie stawia granice (a co za tym idzie – zapewnia poczucie bezpieczeństwa), lecz jednocześnie odbiera miłość (generując niepokój); matka daje miłość (niepokój obniża się, wzrasta poczucie bezpieczeństwa), ale równocześnie nie stawia granic (znów wzrasta niepokój).

Powyższy model odnaleźć możemy w rodzinie K. Zgłosili oni do terapii dzieci, które postrzegane były w szkole jako niepewne, izolujące się, lękliwe. Wspólne spotkania całej rodziny ukazały bezradną matkę, która nie umiała wyznaczyć dzieciom żadnych reguł postępowania, i ojca, który chętnie stawiał granice, lecz przy najmniejszym ich naruszeniu przez kogokolwiek karał winowajcę pozbawieniem uczuć. Matka czuła się odpowiedzialna za otoczenie miłością odtrąconych przez ojca dzieci i kochała je bez żadnych wymagań.

⁸ A. de S a i n t E x u p é r y, *Mały Książę*, Warszawa: KAMA 1995, s. 66.

⁹ Por. R. S k y n n e r, J. C l e e s e, *Życie w rodzinie i przetrwać*, Warszawa: Jacek Santorski i Spółka 1992.

Dzieci, zdezorientowane rozbieżnymi zasadami podawanymi przez rodziców, odczuwały coraz większy niepokój. Wpływało to na wzrost poczucia winy matki („moje dzieci są załęcznione – jestem złą matką”), która widziała siebie jako osobę niekompetentną i oddawała uprawnienia wychowawcze ojcu. On zaś skłaniał dzieci do przestrzegania reguł za pomocą wycofywania miłości, co przychodziło mu tym łatwiej, iż sam czuł się odrażony. Nikt nie był w tej rodzinie bezpieczny i akceptowany.

W procesie terapii nie sposób dostrzec, jaki pozytywny wpływ na budowanie obrazu siebie przez dziecko ma to, iż jest kochane warunkowo. Takie założenie miałoby pozytywną weryfikację być może wtedy (a i tak piszemy o tym z dużą ostrożnością), gdyby każde dziecko doświadczało, że jest w stanie zdobyć tę miłość. Jednak praktyka nie potwierdza takiej prawdy, natomiast obfituje w cierpiące z powodu niskiej samooceny dzieci, zarówno małe, jak i dorosłe. Chcemy zilustrować ten wniosek naszymi doświadczeniami w pracy z 15-letnim Kamilem i jego rodziną.

Kamil, uczeń I klasy liceum ogólnokształcącego, niemal codziennie uczył się do późnych godzin nocnych, aby uzyskać oceny, które zadowolilyby jego ojca. Każdy dzień w szkole wiązał się z dużym lękiem przed porażką, każda „słaba” (tj. niższa niż 4) ocena pociągała za sobą myśli o małej wartości własnej osoby i bardzo negatywne emocje. Ojciec Kamila zupełnie nie uwzględniał możliwości intelektualnych syna ani jego zainteresowań, natomiast oczekiwał bardzo dobrych wyników.

Warunkowa miłość ojca może w znaczący sposób wpływać na kształtowanie się obrazu Boga u młodego człowieka. Wiele badań wykazało, iż istnieje związek między obrazem ojca biologicznego a obrazem Boga Ojca¹⁰ Ojciec, który uzależnia akceptację dziecka od spełniania swoich oczekiwań i karze, wycofując miłość, z dużym prawdopodobieństwem będzie przyczyniał się do rozwoju idei Boga jako surowego Sędziego – skrupulatnie zliczającego grzechy i przeznaczającego wielu ludzi na wieczne potępienie (można by rzec – nieodwołalnie wycofującego swoją miłość). Taki obraz Boga rodzi dystans w relacji religijnej, a niekiedy prowadzi do porzucenia religii¹¹ W rozmo-

¹⁰ Z. Chlewiński, *Psychologiczne uwarunkowania idei Boga*, „W drodze” 1985, nr 3, s. 97-102; J. Król, *Pojęcie Boga u dzieci i młodzieży w świetle dotychczasowych badań*, [w:] *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*, red. S. Głaz, Kraków: Wydawnictwo WAM 2006, s. 225-243.

¹¹ Por. A. Skolbicki, *Niektóre uwarunkowania postaw negatywnych wobec religii*, [w:] *Postawy wobec religii. Psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje*, red. T. Doktor, K. Franczak, Warszawa: Salezjański Instytut Wychowania Chrześcijańskiego 2000, s. 136;

wie z nastoletnim rodzeństwem, skazanym za satanistyczne sprofanowanie cmentarza, wątki relacji z Bogiem i ojcem przeplatały się. Siostra powiedziała nawet: „[...] gdyby Bóg był Ojcem, to ukarałby mojego [ojca], gdy ten wyganiał nas z domu na mróz, bo nie posprzątałam pokoju. Nie chcę mieć z Nim nic wspólnego. Jest taki jak mój ojciec”

Wychowanie oparte na technice wycofywania miłości¹² w perspektywie długofalowej jawi się jako nieskuteczne. Najogólniej mówiąc, wychowanie opiera się na dwóch filarach: pierwszym z nich jest dobry kontakt z wychowankiem (czego zasadniczym warunkiem jest jego akceptacja), drugim – wymagania¹³. Trudno wprowadzać w zasady i oczekiwać, że dziecko je zaakceptuje, jeśli kontaktu nie ma lub kontakt jest zły. Kiedy karą za niespełnienie oczekiwań ojca jest wycofanie miłości, kontakt nie może być dobry. W takiej sytuacji, nawet jeśli dziecko zachowa się zgodnie z oczekiwaniami rodzica, to robi tak przede wszystkim z obawy przed utratą jego akceptacji. Zasady nie zostaną zinternalizowane i najprawdopodobniej, kiedy groźba wycofania miłości ojca straci na znaczeniu, zostaną odrzucone. Prowadząc terapię psychologiczną niejednokrotnie można zauważyć, że częstym (i nierzadko destrukcyjnym) motywem działań osób, którym w taki sposób narzucano określone zasady, jest potrzeba ich zakwestionowania.

Jak staraliśmy się wykazać, miłość ojcowska o charakterze warunkowym ma wiele negatywnych następstw dla rozwoju dziecka i całokształtu rodzinnych relacji. Warto w tym miejscu podkreślić, że dobrego ojca (nie raniącego, ale i „wychowawczo skutecznego”) charakteryzuje to, że potrafi jednocześnie kochać (bezwarunkowo) swoje dziecko i wymagać (stosownie do wieku i możliwości) od niego, co nie jest ze sobą sprzeczne¹⁴

H. G r z y m a ł a - M o s z c z y ń s k a, *Religia a kultura*, Kraków: Wydawnictwo UJ 2004, s. 139.

¹² Por. A. E. G a ł a, *Wspomaganie rozwoju moralnego*, [w:] *Wybrane zagadnienia z psychologii wychowawczej*, red. A. E. Gała, Wrocław: Wydawnictwo św. Antoniego 1994, s. 31-41; R. V a s t a, M. M. H a i t h, S. A. M i l l e r, *Psychologia dziecka*, Warszawa: WSiP 1995.

¹³ Por. D. P a q u e t t e, C. B o l t é, G. T u r c o t t e, D. D u b e a u, C. B o u c h a r d, *A New Typology of Fathering: Defining and Associated Variables*, „*Infant and Child Development*” 2000, nr 9, s. 213-230.

¹⁴ Por. M. B r a u n - G a ł k o w s k a, *Być ojcem*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, s. 210; E. T r u b i ł o w i c z, T. G o s z t y ł a, *Style pełnienia roli ojca we współczesnych rodzinach*, [w:] *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, red. D. Kornas-Biela, Lublin: Fundacja Cyryla i Metodego 2006, s. 28.

*

Rodzina w procesie terapii zmagają się z różnymi problemami. Fakt zgłoszenia się do poradni jest wyrazem pragnienia poprawy jakości wzajemnych relacji i lepszego się zrozumienia. Osoby decydujące się na pomoc terapeuty zwykle mają już jakąś wiedzę i przekonania dotyczące wychowania dzieci. Niekiedy przygotowując się do pełnienia roli rodzica, oprócz wzorców obecnych w rodzinie pochodzenia, spotykają się również z opiniami specjalistów (psychologów, pedagogów, socjologów itd.), a wśród nich – być może – również z opinią o warunkowym charakterze miłości ojcowskiej. I chociaż nie jest potwierdzone badaniami, że Fromm ma w tym względzie rację, to założenie to jest wciąż obecne w literaturze przedmiotu – nie tylko jako fakt z zakresu historii myśli psychologicznej. Implikuje to potrzebę dalszej eksploracji tego zagadnienia, co pozwoli potwierdzić lub odrzucić szczegółowe hipotezy dotyczące wpływu warunkowej miłości ojca na system rodzinny.

BIBLIOGRAFIA

- B a r b a r o d e B.: Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny, Kraków: Wydawnictwo UJ 1999.
- B r a u n - G a ł k o w s k a M.: Być ojcem, [w:] Oblicza ojcostwa, red. D. Kornas-Biela, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2001, s. 201-210.
- B r a u n - G a ł k o w s k a M.: Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1992.
- C h l e w i ń s k i Z.: Psychologiczne uwarunkowania idei Boga, „W drodze” 1985, nr 3, s. 97-102.
- D o l i ń s k i A.: Zachowania młodzieży w sytuacjach społecznych jako transmisja wpływów rodzinnych, Kraków: „Impuls” 2004.
- D o m a g a ł a - Z y ś k E.: Rola ojców w zapobieganiu niepowodzeniom szkolnym ich dzieci, [w:] Oblicza ojcostwa, red. D. Kornas-Biela, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2001, s. 373-379.
- F r o m m E.: The Art of Loving, New York: Harper & Bros 1956. Wyd. polskie: Fromm E.: O sztuce miłości, Warszawa: MUZA 1997.

- G a ł a A. E.: Wspomaganie rozwoju moralnego, [w:] Wybrane zagadnienia z psychologii wychowawczej, red. A. E. Gała, Wrocław: Wydawnictwo św. Antoniego 1994, s. 31-41.
- G r z y m a ł a - M o s z c z y ń s k a H.: Religia a kultura, Kraków: Wydawnictwo UJ 2004.
- J a n u s z e w s k i A.: Retrospektywny obraz ojca a natężenie symptomów narcystycznych, [w:] Oblicza ojcostwa, red. D. Kornas-Biela, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2001, s. 533-566.
- K o ł b i k I.: Wywiad rodzinny z użyciem genogramu, [w:] Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny, red. B. de Barbaro, Kraków: Wydawnictwo UJ 1999, s. 97-109.
- K r ó l J.: Pojęcie Boga u dzieci i młodzieży w świetle dotychczasowych badań, [w:] Podstawowe zagadnienia psychologii religii, red. S. Głaz, Kraków: Wydawnictwo WAM 2006, s. 225-243.
- O l e a r c z y k T.: Znaczenie ojca w życiu dziecka, [w:] Ojcostwo wobec wyzwań współczesności, red. D. Kornas-Biela, Lublin: Fundacja Cyryla i Metodego 2006, s. 83-88.
- O l e ś M., O l e ś P.: Z psychologicznych aspektów ojcostwa, [w:] Oblicza ojcostwa, red. D. Kornas-Biela, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2001, s. 255-268.
- P a q u e t t e D., B o l t é C., T u r c o t t e G., D u b e a u D., B o u c h a r d C.: A New Typology of Fathering: Defining and Associated Variables, „Infant and Child Development” 2000, nr 9, s. 213-230.
- P a r a d i s J.: Wybaczyć rodzicom, Poznań: W drodze 2005.
- P l o p a M.: Psychologia rodziny. Teoria i badania, Kraków: „Impuls” 2005.
- P o s p i s z y ł K.: O miłości ojcowskiej, Warszawa: IW CRZZ 1976.
- P r a s z k i e r R.: Zmieniać nie zmieniając: ekologia problemów rodzinnych, Warszawa: WSiP 1992.
- S a i n t E x u p é r y de A.: Mały Książę, Warszawa: „KAMA” 1995.
- S k o l b i c k i A.: Niektóre uwarunkowania postaw negatywnych wobec religii, [w:] Postawy wobec religii. Psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje, red. T. Doktor, K. Franczak, Warszawa: Salezjański Instytut Wychowania Chrześcijańskiego, s. 132-138.
- S k y n n e r R., C l e e s e J.: Życ w rodzinie i przetrwać, Warszawa: Jacek Santorski i Spółka 1992.
- T r u b i ł o w i c z E., G o s z t y ł a T.: Style pełnienia roli ojca we współczesnych rodzinach, [w:] Ojcostwo wobec wyzwań współczesności, red. D. Kornas-Biela, Lublin: Fundacja Cyryla i Metodego 2006, s. 21-34.
- V a s t a R., H a i t h M. M., M i l l e r S. A.: Psychologia dziecka, Warszawa: WSiP 1995.

„FATHERLY LOVE IS CONDITIONAL LOVE”
ABOUT POSSIBLE PSYCHOLOGICAL CONSEQUENCES
OF MAKING A CERTAIN ASSUMPTION

S u m m a r y

In his work *The Art of Loving* E. Fromm writes that father's love is conditional; you have to deserve your father's love and you may also lose it unless father's expectations are fulfilled. This concept has often been referred to in the literature about fatherhood issues and in our opinion, it is still widely accepted as a psychological fact. That is why a reader may be inclined to draw the following conclusions: 1) such love is the norm resulting from the nature of a man-father; and/or 2) in principle, it is beneficial (desirable) for the development of a child. In our opinion, both conclusions may have great impact, basically negative, on the whole family structure. Our article will discuss some consequences of father's conditional love on the child development and the functioning of a family system observed in the course of our psychological internship programme.

Słowa kluczowe: miłość ojca, E. Fromm, system rodzinny.

Key words: father's love, E. Fromm, a family system.